

ANTONI BUKATY (1808-1876) – ZAPOMNIANY EMIGRANT

Po klęsce 1831 r. największa fala wychodźców trafiła do Francji. Skład środowiska emigracyjnego był różnorodny – politycy, żołnierze, poeci, artyści. Wśród emigrantów znalazł się także uczestnik powstania listopadowego – Antoni Bukaty, literat, filozof, matematyk. Najczęściej jego osoba jest przypominana w kontekście omawiania twórczości Józefa Marii Hoene-Wrońskiego, którego był gorącym zwolennikiem¹. Stosunkowo rzadko prezentowana jest twórczość pisarska A. Bukatego, jego poglądy polityczne czy opracowane przez niego wynalazki techniczne. Działalność emigracyjna tego zapomnianego współcześnie uczonego warta jest prześledzenia, chociażby ze względu na oryginalność jego poglądów.

Ci co go znali, wiedzą, że należał do ludzi o charakterze poważnym, równie silnym, jak ognistym. Nie mieszał się do rozmów, nie można powiedzieć, że stronił od ludzi, lecz przedkładał samotność i cichość nad wrzawę².

Tak A. Bukatego scharakteryzował Leonard Niedźwiecki, jego biograf i przyjaciel. A. Bukaty urodził się w 1808 r. w Augustowskiem (w części litewskiej). Pochodził ze szlachty inflanckiej herbu Pomian, osiadłej na Litwie³. Nauki pobierał w szkołach w Sejnach, gdzie bardzo wcześnie wykazał się szczególnymi uzdolnieniami, m.in. znakomitą pamięcią (zaowocowało to w przyszłości biegłą znajomością wielu języków obcych). Ówczesny rektor tych szkół, ks. Paweł Chrzanowski

[...]ciągle miał Bukatego na oku, uważał jako ozdobę szkoły i kiedy potem jego samego na rektora szkół łomżyńskich przeznaczono, zabrał go ze sobą do Łomży⁴.

¹ Oprócz wykorzystanych przeze mnie w artykule opracowań o A. Bukatym, na uwagę zasługują wzmianki o nim w następujących pracach: K. L i b e l t, *Filozofia i krytyka*, Poznań 1874, t. I, s. 188-90; S. Dickstein, *Hoene- Wroński*, Kraków 1896, s. 177-78, 225, 267; J. U j e j - s k i, *Sto lat myśli polskiej*, Warszawa 1912, s. 410-14; F. G a b r y ł, *Polska filozofia religijna w XIX w.*, Warszawa 1915, t. I, s. 110-126; *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994.

² L. Niedźwiecki, *Biografia A. Bukatego* [w:] A. Bukaty, *Trzy grzechy śmiertelne Polski*, Paryż 1887, s. 59. Por. L. Niedźwiecki, *Bukaty Antoni*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, Paryż 1873-78, II, s. 233-247.

³ *Polski słownik biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 112.

⁴ L. Niedźwiecki, *Biografia A. Bukatego...*, s. 62.

Właśnie w Łomży Bukaty ukończył szkołę średnią, po czym wstąpił w Warszawie na wydział prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W tym okresie zaprzyjaźnił się z Zygmuntem Krasińskim, który poparł jego zamiar wstąpienia do wojska (nie zrealizował tego ze względu na zły stan zdrowia)⁵. Gdy w 1831 r. wybuchło powstanie listopadowe, stanął w szeregach walczących. Zasłużył się szczególnie w bitwie pod Olszynką Grochowską, gdzie stracił oko. Chociaż, jak pisał L. Niedźwiecki:

A. Bukaty miał wielkie przymioty na wodza i geniusz twórczy, wolę nieugiętą i ton rozkazu nieodparty i mógł otrzymać rangę podchorążego, walczył w powstaniu jako prosty żołnierz⁶.

Po upadku powstania przedostał się do Paryża, gdzie ukończył z tytułem inżyniera École Nationale des Ponts et Chaussées. Epizodem w jego życiu był pobyt w Kanadzie, gdzie budował drogę kolejową. A. Bukaty na obczyźnie nigdy nie zapomniał o Polsce, choć nie uczestniczył w politycznych sporach emigracji, sympatyzował ze stronnictwem ks. Adama Czartoryskiego. Nie dysponując funduszami na wydanie książki, zwrócił się do niego listownie o pomoc:

Co do księcia, kiedym żadnego na druk nie miał funduszu, ufny w jego naukowe zalety, napisałem list, chcąc zakomunikować pismo moje w celu otrzymania czegoś na druk. Odpisał mnie najgrzeczniej, chciał się ze mną widzieć⁷.

Czy otrzymał pieniądze od A. Czartoryskiego, nie wiadomo, dzieło jednak ukazało się. Była to książka wydana w Paryżu w 1833 r. pod pseudonimem Tomasz Pomian *Sprawa polska wywołana przed sąd miecza i polityki* – rezultat jego przemyśleń nad sprawą narodową. Praca ta omawiała dzieje powstania listopadowego i miała stanowić pierwszą część historii tego zrywu (druga część nie powstała z powodu kłopotów finansowych). Wzmianka o tej książce ukazała się we wstępie do pracy Stanisława Barzykowskiego (związanego z Hotelem Lambert) *Historia powstania listopadowego*. A. Bukaty został zaliczony do grona tak wybitnych historyków jak Maurycy Mochnacki i Ludwik Mierosławski. Autor wstępu, Adam Rzażewski, pisał:

Obok nich, jako pisarz poważniejszy i człowiek, który w tych sprawach aż do samego źródła chciał dotrzeć, stoi Bukaty (Pomian) umysł głęboki, zastanawiający się i bystry. Ponieważ jednak Bukaty należał do czynnych

⁵ Tamże, s. 63.

⁶ Tamże, s. 64.

⁷ Tamże, s. 83.

aktorów powstania, przeto struna apologetyczna u niego jest jeszcze za zbyt silna, a praca jego doprowadzona tylko do samego wybuchu, nie pozwala dokładnie przewidzieć, jakiego było rzeczywiste jego w tej sprawie stanowisko⁸.

Chociaż A. Bukaty nie dokończył tej książki, jego ocena powstania listopadowego była jednoznaczna:

Wyrzucę ją w krwawych wyrazach Francji i Anglii ich nikczemność bezprzykładną; lecz zarazem, oceniając nasze położenie przedrewolucyjne, będę mógł wstrzymać się od objawienia mego przekonania, że rewolucja nasza była najniewcześniejszą, że ona ugruntowała obecny stan Europy?⁹

Późniejsza działalność A. Bukatego była konsekwencją znajomości z J. M. Hoene-Wrońskim i zafascynowania jego filozofią. Był jego wyznawcą, uczniem, propagatorem myśli. Bronisław Trentowski przyznał, że właśnie z pism A. Bukatego dowiedział się po raz pierwszy o Hoene-Wrońskim¹⁰. A. Bukatego szczególnie interesowało opracowanie jego wynalazków technicznych i pomysłów matematycznych (często dyskutował o nich w listach do brata Bronisława). W 1841 r. przedstawił ks. A. Czartoryskiemu *Memoriał o zastosowaniu pary do sztuki wojennej*. Skonstruował parowóz uzbrojony w działa. Zachwalał swój wynalazek:

[...] nowy element wprowadzony do wojny od razu nas postawi mistrzami nieprzyjaciół naszych w tej sztuce: pierzchną nie stoczywszy walki¹¹.

Ten prototyp współczesnego czołgu nie zainteresował ani A. Czartoryskiego, ani Napoleona III, do którego także zwrócił się z ofertą. W 1849 r., z inicjatywy ks. A. Czartoryskiego, została założona w Paryżu Instytucja Przygotowawcza Polska (późniejsza Wyższa Szkoła Polska), która przygotowywała młodzież do studiów wyższych¹². A. Bukaty został powołany do przewodniczenia

⁸ Aër [A. Rządewski], *Do czytelnika* [w:] S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, Poznań 1883, s. V.

⁹ L. Niedźwiecki, *Biografia A. Bukatego...*, s. 91.

¹⁰ A. Bukaty poświęcił J. M. Hoene-Wrońskiemu m.in. pracę *Hoene-Wroński i jego udział w rozwinięciu ostatecznym wiedzy ludzkiej*, Paryż 1844. Dokonał też przekładu z francuskiego *Odezwy do narodów słowiańskich względem przeznaczeń świata*, Paryż 1847.

¹¹ L. Niedźwiecki, *Biografia A. Bukatego...*, s. 66.

¹² *Polski słownik biograficzny...*, s. 113.

tej szkole, chociaż spory wokół tego stanowiska nie pozwoliły mu na jego szybkie objęcie¹³.

Na podstawie mesjanistycznej filozofii J. M. Hoene-Wrońskiego powstało najbardziej znane dzieło A. Bukatego *Polska w Apostazii i w Apoteozie* (Paryż 1842). Ten swoisty mesjanistyczny manifest nawiązywał do koncepcji religii absolutnej, służącej sprawie powszechnej reformy i połączenia polityki z moralnością. Książka A. Bukatego była szeroko komentowana przez Adama Mickiewicza na Kursach Literatury Słowiańskiej w Collège de France oraz przez Bronisława Trentowskiego w *Listach naukowych* drukowanych w „Orędowniku Naukowym”. A. Mickiewicz przyznał nawet, że w dziele A. Bukatego „[...] pierwszy raz dopiero kwestia posłannictwa narodów staje się kwestią filozofii nowożytniej”¹⁴. Porównał jego pisarstwo do twórczości S. Garczyńskiego, największego, jego zdaniem, polskiego poety. Za szczególnie interesującą uznał A. Mickiewicz koncepcję podziału historii na cztery okresy: pierwszy, charakteryzujący się cielesnym dobrobytem i zaspakajaniem potrzeb fizycznych (np. Indie, Chiny, Egipt); drugi, oparty na politycznej wolności (Grecy i Rzymianie); trzeci, dominacji teologii (czasy średnie) i czwarty (od reformacji Lutra), wszechmocy absolutnego rozumu¹⁵. *Polska w Apostazii i w Apoteozie* była odpowiedzią A. Bukatego na poglądy Adama Gurowskiego (przywódca lewicy Towarzystwa Patriotycznego), zwolennika russo-słowianizmu i François V. Raspaila (polityka, uczestnika rewolucji lutowej 1848 r.), wiążącego przyszłość Polski z sojuszem z Francją¹⁶. A. Bukaty zarzucał im wręcz fałszowanie historii¹⁷. Przeciwwagą dla tych poglądów miała być koncepcja mesjanizmu, w którym „[...] rodowi słowiańskiemu przypadło posłannictwo wprowadzić chrystjanizm do polityki”¹⁸, a wiara katolicka miała być zbawieniem dla całej Polski. B. Trentowski analizując prace A. Bukatego, w większości zgadzając się z jego poglądami, zwrócił uwagę na zbyt daleko idącą krytykę poglądów Gurowskiego i Raspaila¹⁹.

¹³ Zob. Biblioteka Kórnicka (dalej: BK) sygn. 2446, Korespondencja Bukatych z lat 1836-1876. List A. Bukatego do H. Błotnickiego z 5 września 1852, k. 2.

¹⁴ *Kurs literatury sławiańskiej wykładanej w Kollegium Francuzkiem przez A. Mickiewicza*, Paryż 28 czerwca 1842, s. 265.

¹⁵ Zob. B. Trentowski, *Listy naukowe*, „Orędownik Naukowy” 1843, nr 1, s. 1.

¹⁶ L. Niedźwiecki, *Biografia A. Bukatego...*, s. 85.

¹⁷ A. Bukaty krytykował F. Raspaila za gloryfikowanie powstania B. Chmielnickiego. „Co za dzikie rozumienie historii. W jakim to kraju, w jakiej cywilizacji, nie może zająć podobna, jak z Chmielnickim, katastrofa?”. Zob. L. Niedźwiecki, *Biografia A. Bukatego...*, s. 86.

¹⁸ *Kurs literatury sławiańskiej...*, s. 256.

¹⁹ „Autor każdy wyraz apostaty potępia, nie bacząc, że od nieprzyjaciela najsadniej prawd cierpkich dowiedzieć się można. Duch i cel apostaty jest obrzydliwy, jest godzien najwyższej pogardy, ale w nim dysze tu i ówdzie rzetelna prawda”. Zob. B. Trentowski, *Listy naukowe*, „Orędownik Naukowy” 1843, nr 1, s. 5. Trentowski nie zgadzał się również z uznaniem uniwersalizacji za cel ostateczny człowieczeństwa (dla niego celem była raczej indywidualizacja).

Szczególnie mocno w swoich pracach akcentował A. Bukaty stanowisko antyrosyjskie, wypominając państwu europejskim ich służalczość wobec potęgi Rosji. A. Mickiewicz uważał, że dzieło A. Bukatego

[...] naprowadza na myśl, że cokolwiek nazywa się moralnością, jest tylko próżnem słowem; siła stanowi wszystko, a cesarstwo rosyjskie pochłonawszy tyle narodów, dało dowód tej siły²⁰.

A. Bukaty wybitną rolę przypisywał Polsce. Pisał:

Ale przychodzi dzień, gdzie sprawiedliwość nieprzelomna zabrzmi w trąbę swoją. Pan jest mocny i wielki, a przeto dokona celów swoich przez małych, słabych i podeptanych. [...] Polska musi być narzędziem sprawiedliwości²¹.

W podobnym mesjanistycznym duchu napisana została książka *Trzy grzechy śmiertelne Polski* (Paryż 1887). Powstała ona po powstaniu styczniowym 1863 r. Uwagę zwraca przede wszystkim patetyczny, a zarazem zawili styl piarski. Wyraża się to m.in. w niezachwianej pochwalie słowiańszczyzny:

O Sławianie! Sławianie! najczcigodniejszy i najpotężniejszy szczepie rodu ludzkiego! Ileżś ciosów sam sobie zadał, ile ci krzywd śmiertelnych wyrządzono²².

A. Bukaty czuł się powołany do wskazania Polsce dróg, które miały doprowadzić do jej niepodległości (apelował do Polaków, aby odrodzili się duchem)²³. Z drugiej strony, w ostrych słowach krytyki wskazywał na narodowe przywary, owe „śmiertelne grzechy Polski”, które doprowadziły ojczyznę do upadku. Tak pisał:

Polacy niebo i ziemię poruszają wołając o swoją ukochaną Ojczyznę, a tymczasem ich pułki stanowią najbitniejsze siły Austriackie, Pruskie i Moskiewskie. [...] Nie narzekajcie, wina w tem wasza; nie umieliście i nie chcieliście ludu waszego zrobić narodowym. [...] Samolubstwo zawsze było u was przed godnością, cnotą i rozumem²⁴.

²⁰ *Kurs literatury słowiańskiej...*, s. 257.

²¹ L. Niedźwiecki, *Biografia A. Bukatego...*, s. 69.

²² A. Bukaty, *Trzy grzechy śmiertelne Polski*, Paryż 1887, s. 8.

²³ Tamże, s. 50.

²⁴ Tamże, s. 30.

Dla A. Bukatego ogniwem spajającym naród była „święta i przenajdroższa” ojczysta mowa. Skutki „zapatrzenia” się Polaków na obce kultury były, jego zdaniem, tragiczne, co uniemożliwiło szybkie odzyskanie niepodległości.

Czarowny dla was jest wygwar obcy, szczebiotliwość wszeteczna i szalbierska, a niebaczyście szaleni, że za tym wygwarem, za tem szczebiotaniem, wisi haniebne jarzmo obce! Nierozumni! Jak chcecie uchować narodowość waszą, kiedy nad mowę waszą świętą i twórczą, przenosicie obcą, polataną i niezrozumiałą gadaninę!²⁵

Dla Polaków przykładem pielęgnowania ojczystej mowy mogli być, zdaniem A. Bukatego, Czesi, którzy „wskresili i pokochali szlachetny swój język, od dawna przygluszony bujnym chwastem niemieckim”²⁶.

Ostatnie lata życia spędził A. Bukaty w Domu św. Kazimierza ufundowanym przez księżnę Annę Czartoryską, udzielając lekcji matematyki. Kłopoty finansowe towarzyszyły mu przez cały pobyt w Paryżu, o czym świadczy jego korespondencja z bratem Bronisławem, który niejednokrotnie go wspierał²⁷. Żył w ubóstwie, nie przyjmując żadnej jałmużny czy zapomogi. Zmarł w Domu św. Kazimierza 19 września 1876 r.

A. Bukaty nie zalicza się na pewno do grona szczególnie wybitnych historyków czy filozofów działających na emigracji. Wyrażał jednak swoim piarstwem ogólniejszą ówczesną tendencję do mesjanistycznego ujmowania historii. W taki sposób ujmował to B. Trentowski:

Pismo jego jest może najwyborniejszym obrazem tego stopnia filozoficzno-politycznej działalności, która dziś wyrobiła się wśród naszego wychodźstwa i jak się zdaje, otrzymała zupełną przewagę²⁸.

Szczególnie cenne są prace historiozoficzne A. Bukatego (pomimo zbyt zawilego stylu pisania), przede wszystkim te oceniające narodowe powstania. Był także pierwszym, który przybliżył założenia filozofii i matematyki J. M. Hoene-Wrońskiego oraz wprowadził w życie część jego technicznych wynalazków. A. Bukaty będąc człowiekiem nieugiętej woli i prawości, prowadząc barwne życie, na pewno zasłużył na zainteresowanie współczesnych. Specyfikę

²⁵ Tamże, s. 29.

²⁶ Tamże, s. 32.

²⁷ Zob. BK, sygn. 2446, Papiery po L. Niedźwieckim. Fragment korespondencji Bukatych z lat 1836-1876. List Bronisława Bukatego z 7 września 1860. „Dzisiaj odebrałem twój list z dn. 4 b.m. Smuci mnie twoje położenie, ale źle robisz rozpaczając. Nikle moje zasoby wystarczą, możesz liczyć na mnie”.

²⁸ B. Trentowski, *Listy naukowe*, „Orędownik Naukowy” 1842, nr 52, s. 409.

jego twórczości chyba najlepiej wyraził B. Trentowski porównując go z Heraklitem:

[...] bo to można powiedzieć o Bukatym, co Sokrates powiedział o Heraklicie: cokolwiek przeczytałem w Heraklicie i zrozumiałem, znalazłem, że dobre jest; wnoszę zatem, że i to czego nie rozumiem, dobre także być musi.²⁹

²⁹ L. Niedźwiecki, *Biografia A. Bukatego...*, s. 85.

